Nr. 240 (3800) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 26 Sierpnia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Straszna katastrofa kolejowa pod Kolonją.

Wielu zabitych i rannych.

BERLIN, 25 sierpnia (PAT). Dziś o godz. 8 min. 4 zrana pociąg pośpieszny PARYŻ — WARSZAWA Nr. D. 23, wjeżdżając na stację Buir pod Kolonją, wykolei się. Lokomotywa i 7 wagonów, w tej liczbie trzy zagraniczne, zostały wyrzucone z szyn. 8 osób zostało zabitych, zaś 10 odniosło ciężkie, a kilkadziesiąt—lżejsze rany. Pociągi ratunkowe z Kolonji i Dueren przybyły na miejsce katastrofy, przywożąc lekarzy, straż ogniową i personel sanitarny.

O szczegółach katastrofy Biuro Wolffa podaje, co następuje:

Pociąg pośpieszny, idący z PARYŻA DO WARSZAWY, wypełniony był niemal do ostatniego miejsca. Katastrofa wydarzyła się w odległości około 500 mtr. od stacji Buir. W miejscu tem przeprowadzane były roboty około naprawy toru tak, że pociągi w tem miejscu kierowane były na linję boczną. Maszynista, prowadzący pociąg Paryż — Warszawa, otrzymał w Dueren pisemny rozkaz, aby na tym odcinku zwolnił bieg pociągu, jednakże podróżni i świadkowie stwierdzają jednozgodnie, że pociąg w tem miejscu jechał z szybkością około 90 klm. na godzinę, z czego należy wnioskować, iż maszynista nie zastosował się do polecenia zwolnienia biegu. Miejsce katastrofy przedstawia się strasznie. Lokomotywa, wyrzucona z szyn, leży przewrócona, wagon bagażowy i wagon pocztowy wyrzucone zostały na nasyp 8 mtr. wysokości i wtłoczone jeden w drugi. Następny wagon klasy II został zupełnie zmiażdżony, dalsze wagony zostały mniej lub więcej uszkodzone. Wagon sypialny stanął wpoprzek toru kolejowego.

Personel ratunkowy pracuje nad otwieraniem drzwi, wycinając zamki przy pomocy palników acetylenowych. Ponieważ praca ta jest bardzo uciążliwa, przystąpiono do zrywania dachów z wagonów, aby w ten sposób wydobyć z wewnątrz zabitych i rannych. Na miejsce katastrofy przybyły pociągi ratunkowe z Kolonji i Akwizgranu, przywożąc 60 urzędników i 100 sanitarjuszy. Ludność miejscowa bierze udział w akcji ratunkowej. DO WIECZORA TRUDNO BYŁO STWIERDZIĆ OSTATECZNĄ ILOŚĆ ZABITYCH.

KRĄŻY POGŁOSKA, ŻE ZOSTAŁO ZABITYCH 12 OSÓB, A 30 ODNIOSŁO CIĘŻKIE RANY. Konduktor, prowadzący pociąg, kierownik wagonu bagażowego i posługaczka zostali zabici. Palacz ocalał w ostatniej chwili, wyskakując z lokomotywy. Szpital w Buir okazał się za małym, aby pomieścić zabitych i rannych, tak, że lżej rannych transportuje się do szpitali okolicznych, nawet do Kolonji. Porozumienie służby kolejowej i sanitarnej z rannymi natrafia na duże trudności, ponieważ nie mówią oni po niemiecku. SĄ TO PRZEWAŻNIE FRANCUZI I POLACY. Pomiędzy pasażerami francuskimi znajdowali się członkowie paryskiego klubu pływackiego, którzy jechali na zawody do Berlina i Warszawy. Jednemu z zawodników szczątki wagonu zdruzgotały nogi. Reszta zawodników ocalała. Ruch kolejowy na tym odcinku został skierowany drogą okólną. Prace nad usunięciem szczątków rozbitego pociągu trwać będą około 2-ch dni. Na miejsce katastrofy przybył wiceprezydent dyrekcji kolejowej w Kolonji z kilku wyższymi urzędnikami.

DUEREN, 25 sierpnia (PAT). W szpitalu w Buir, znajduje się wśród zabitych i rannych cały szereg osób, pochodzących z Polski, których nazwiska, niestety, w komunikatach niemieckich są przeważnie zniekształcone. Wśród zabitych znajdują się: ADRJANNA GĄSIOROWSKA z Paryża i LEOPOLD POLKOWSKI z Krakowa. Wśród ciężko rannych znajdują się: KOHN, jadący do Warszawy, LEDERMANN, jadący z Marsylji do Polski, Marja Hince, jadąca z dzieckiem z Poznania, dziecko zostało lekko ranne. Wśród lekko rannych znajdują się: JAN GĄSIOROWSKI, ROMANA KORZENIOWSKA, AGATA STADNICKA, JULJA KOWALCZYK z Przemyśla, JAN KULIK z Warszawy, RUBIN SCHARFSCHER z Warszawy. Pozatem wśród lekko rannych znajduje się RUDOLF MEYER z Tallina, jadący za paszportem dyplomatycznym Republiki Estońskiej.

Berlin, 25 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa i pierwsze ukazujące się na mieście berlińskie dzienniki poniedziałkowe przynoszą dalsze nazwiska ofiar katastrofy kolejowej pod Kolonją. Wedle biura Wolffa, do godziny 7-ej wieczorem stwierdzono 8 osób zabitych, 17 ciężko rannych i 25 lżej rannych. Między zabitymi znajduje się kupiec Grünfeld z Warszawy, którego nazwisko wedle dziennika „Der Montag" ma brzmieć Grünstein. Wśród ciężko rannych znajdują się obywatele polscy, a mianowicie: Rachel, Bejma Bloch, Wiera Pietrakiewicz i Helena Wójcikowska. „Der Montag" podaje przekręcone w depeszy Wolffa nazwisko młodej polki jako Adrjanna Gąsiorowska z Paryża, której mąż został tylko lekko ranny. Pozatem „Der Montag" donosi, że Agata Stadnic ma pochodzić z Tarnobrzegu. Nazwisko lekko rannej warszawianki ma brzmieć Romana Korzeniowska. Z amerykanów zabity został Paweł Herrman. Ciężko ranny zaś kupiec Kohn, którego nazwisko „Der Montag" pisze: Cohn. Kohn miał się znajdować w podróży z Ameryki do Warszawy.

Międzynar. Zjazd Robotników Drzewnych

Tegoroczny Międzynarodowy Zjazd Unji Robotników Drzewnych odbył się w przepięknem i najstarszem uniwersyteckiem mieście Heidelbergu, przy udziale 60-u delegatów, reprezentujących 22 organizacje, nawet z bardzo dalekich 15 krajów, mianowicie: Kanady, Stanów Zjednoczonych, Anglji, Finlandji, Szwecji, Norwegji, Danji, Holandji, Belgji, Niemiec, Szwajcarji Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji i Austrji. Polskę wzgl. Związek Rob. Przemysłu Drzewnego w Polsce reprezentował tow. pos. Matuszewski.

Zjazd ten miał chociażby dlatego wielkie znaczenie, że obchodzono 25 rocznicę założenia Międzynarodówki Związków Rob. Drzewnych, pozatem zrobiono wszystko, by delegację przyjąć jaknajserdeczniej. Nietylko, że Zw. Rob. Drzewnych w Niemczech, liczący 325.000 członków (w tem 22000 członkiń i 25000 robotników młodocianych) z 15 miljonowym obrotem, zorganizował przyjazd delegacji młodocianych z całego kraju w liczbie 2500, lecz również Magistrat starał się ze swej strony przez śliczną i jedyną tego rodzaju iluminacje starożytnego, wielkiego zamku i mostu, przez świąteczne przystrojenie miasta i wzniesienie bram tryumfalnych uświetnić uroczystość.

Nastrój zjazdu, odbywającego się, pomimo trudności różnych języków i tłomaczeń był poważny.

Zagaił zjazd, generalny sekretarz „Unji" tow. Woudenberg (z Amsterdamu), poczem w prostych i zrozumiałych słowach witał delagatów imieniem Rządu minister Remmele, wyrażając sympatję dla doniosłych celów „Unji". Po nim witał zjazd w szczerych słowach prezydent miasta, komunikując, że na uczczenie gości miasta każe oświatlać fajerwerkami zamek (co jest rzadkością i co zwabiło tysiące ludzi z dalekiej okolicy).

Założyciel międzynarodówki Zw. Rob. Drzewnych „Unji, tow. Teodor Leipart omówił 25 letnią działalność „Unji", sięgając w swojem sprawozdaniu do zaczątków Międzynarodówki.

Z obszernego drukowanego i ustnego sprawozdania wynika, że Międzynarodówka w czasie sprawozdawczym wzrosła z 37-miu związków w 18-tu krajach i 619,750 członków do 50 organizacji w 26 krajach i 1.025,299 członków.

Nadmienić wypada, że hamulcem rozwoju Międzynarodówki jest Moskwa, która się stara urąganiem na wszystkich i wszystko, co nie pochodzi od niej, rozwój utrudniać. Zrozumiałem więc też jest, że za zbliżeniem się do Moskwy wzgl. wciągnięcie do „Unji" przemawiali tylko Fayers (Zw. Meblarzy w Anglji) i Aronen z Finlandji. Większość mówców wypowiedziała się za stanowiskiem Egzekutywy, gdyż z Moskwy nie mieliśmy nic innego prócz kłótni i teroru.

Tegoroczny zjazd zajął się sprawą nieszczęśliwych wypadków w przemyśle drzewnym. Obszerny referat przedłożył w druku redaktor „Holzarbeiter Zeitung" tow. M. Kayser. W uzupełnieniu tego referatu przedstawiono Zjazdowi obrazy filmowe, wykonane własnym aparatem związkowym.

Cieszący się ogólną sympatją przewodniczący Zjazdu tow. Fr. Tarnow (przew. niemieckiego Zw. Rob. Drzewnych) w swych wywodach podniósł, że agitacja na prowincji, poparta przez własny (związkowy) film jest nader skuteczną i radził, aby ten środek przyjęto we wszystkich krajach.

Obok sali obrad urządzono wystawę prac uczniów, która wywołała ogólne zainteresowanie.

Na zakończenie zjazdu młodzież zorganizowana w Zw. Rob. Drzewnych, zjechawszy własnym kosztem z całego kraju (2.500) defilowała z pochodniami w rękach i orkiestrami przed delegacją Zjazdu. Międzynarodówka zaofiarowała młodzieży sztandar, który na jednym z placów miasta został wręczony przez tow. Woundenberga. Nazajutrz o godzinie 9-tej rano odbył się na dziedzińcu zamku pod gołem niebem wiec kilkutysięcznej młodzieży, do których przemawiali delegaci zjazdu.

Tow. Fr. Tarnow zamknął ten pamiętny zjazd, poczem olbrzymim pasmem wokoło miasta ciągnęła między górami młodzież ze swemi sztandarami na cmentarz, by na grobie I-go prezydenta Republiki tow. F. Eberta złożyć wieniec i przedefilować przed grobem.

Ponieważ tow. Woudenberg objął kierownictwo socjalistycznej partji w Holandji, przeto ustąpił, a na jego miejsce wybrano tow. Tarnowa i uchwalono przenieść siedzibę do Berlina.

POPIS DZIECI

na półkolonji letniej, prowadzonej przez Sekcję Dziecięcą K. R. K. S. „Startu", odbędzie się w piątek 30 sierpnia, punktualnie o 11-ej przed południem.

Wejście za drukowanemi zaproszeniami, które można otrzymać w sekretarjacie K. R. K. S. „Start", Warecka 7. II p.

KONFERENCJA W HADZE

Haga, 25 sierpnia (PAT). Delegaci niemiecki, francuski, włoski i belgijski zebrali się dziś o godz. 10 m. 30 przed południem, celem opracowania odpowiedzi na żądanie Snowdena sprecyzowania ostatnich propozycyj. Narad nie ukończono, a dalszy ich ciąg ma się odbyć w dniu jutrzejszym.

Haga, 25 sierpnia (PAT). Miarą naprężenia sytuacji jest rozpowszechniona przez oficjalną holenderską agencję telegraficzną ubiegłej nocy wiadomość, że MacDonald przybędzie dziś do Hagi w towarzystwie niektórych wybitnych członków gabinetu angielskiego i że narady będą się toczyły przedewszystkiem nad sytuacją, wytworzoną w ostatnich dniach w Hadze. Narady te nie pozostaną bez rezultatu.

Poselstwo angielskie kategorycznie zaprzecza tej informacji, a jeden z członków delegacji angielskiej oznajmił, że jeżeli MacDonald naprawdę miałby przyjechać do Hagi, to tylko po to, aby poprzeć stanowisko, zajęte przez Snowdena. Nie mniejsze wrażenie wywołała wiadomość o zawezwaniu Brianda do Paryża przez prezydenta republiki Doumergue'a. Jednakże o północy ze strony delegacji francuskiej poinformowano, że Briand cofnął swój wyjazd i wysłał z raportem do Paryża jednego z członków delegacji francuskiej. Od tej chwili rozeszła się po Hadze nowa fala optymizmu, chociaż trudno sobie zdać jeszcze dokładnie sprawę, z jakich powodów.

Londyn, 25 sierpnia (PAT). Z Hagi donoszą, że **sytuacja rokuje pewne nadzieje. Zdaniem dzienników, wskazuje na to przychylenie się 6-ciu mocarstw do prośby Snowdena odłożenia narad i wykorzystania przerwy, celem ustalenia szczegółów i przedstawienia na piśmie propozycji werbalnej,** zgłoszonej w piątek ubiegły przez premjera belgijskiego p. Jaspara. Dzisiaj po południu dr. Stresemann brał udział w naradzie przedstawicieli 4-ch mocarstw, omawiających treść projektu propozycji w odpowiedzi na żądanie angielskie. Poruszano również sprawę świadczeń w naturze i sprawę dostaw węgla angielskiego dla Italji.

FASZYSCI W AUSTRJI

Wiedeń, 25 sierpnia (A. W.). Socjalistyczna „Arbeiter Ztg" omawia opublikowane wczoraj oświadczenie przywódcy Heimwehry, który całkiem otwarcie zapowiada marsz Heimwehry na Wiedeń. „Arbeiter Ztg" oświadcza, że socjaliści nie boją się żadnej groźby i gotowi są podjąć walkę z Heimwehrą, jeżeli ta się odważy na próbę zdobycia Wiednia.

Wiedeń, 25 sierpnia (A. W.). Dzień dzisiejszy dotychczas przeszedł w całej Austrji spokojnie. Zapowiedziane na dziś demonstracje i pochody prawie wszędzie zostały odwołane. Tylko w Donawitz pod Loeben odbył się festyn robotniczy, który przeszdł zupełnie spokojnie.

Wiedeń, 25 sierpnia (A. W.). Egzekutywa stronnictwa agrarnego Landbund wydała komunikat, w którym stwierdza, że stronnictwo to stoi w zwartych szeregach za rządem i potępia stanowczo wszelką politykę gwałtu. Komunikat ten wskazuje, że Landbund, który swego szasu odnosił się do Heimwehry z pewną sympatją, obecnie zupełnie się odsunął od niej i nie myśli jej popierać.

PRZYGODA LOTNICZA MACDONALDA

Londyn, 25 sierpnia (PAT). Premjer MacDonald odbył wczoraj pełną silnych wrażeń podróż powietrzną z Lossiemouth w Szkocji do Londynu. Samolot premjera natrafił kilkakrotnie na silne przeciwne wiatry i w jednym wypadku wpadł w korkociąg. Z tego powodu samolot musiał trzykrotnie lądować. Ze wszystkich tych przygód aparat wyszedł bez uszkodzeń; opóźnił jednak swe przybycie do Hendon o kilka godzin.

NA DALEKIM WSCHODZIE

Moskwa, 25 sierpnia (PAT). Tass. Codziennie ze wszystkich stacyj kolei żelaznej wschodnio - chińskiej przybywają do Charbina setki aresztowanych obywateli sowieckich, często z rodzinami. Konsul niemiecki w Charbinie, Stobbe, oświadczył, że możliwem jest, iż na wypadek rozwoju operacyj wojennych wszyscy obywatele sowieccy w Mandżurji internowani będą jako jeńcy wojenni. Liczba aresztowanych obywateli sowieckich sięga 5.000. W związku z tem w okolicy Charbina organizowane są nowe obozy koncentracyjne.

WALKI W JEROZOLIMIE

Londyn, 25 sierpnia (PAT). Z Jerozolimy donoszą, że antagonizm między arabami i żydami na tle zatargu o „ścianę płaczu" zaostrza się. W piątek ubiegły obie strony przeszły do walki czynnej na ulicach miasta. Ponieważ tego rodzaju stan rzeczy zagraża poważnie bezpieczeństwu publicznemu i równowadze życia całego kraju, przeto Urząd Kolonjalny zwrócił się do rządu Imperjum o pomoc, zaznaczając, że bezzwłoczna akcja jest konieczna dla przywrócenia pokoju. W odpowiedzi na to admiralicja brytyjska przesłała depeszę, w której komunikuje, że: „na prośbę Wysokiego Komisarza pancerniki wojenne „Barham" i „Sussex", stacjonowane w Malcie, otrzymały dziś rozkaz udania się do Palestyny".

WIELKI WIEC P.P.S.

W niedzielę dn. 1 września r. b. o godz. 10.30 rano w sali kina „SPLENDID", ul. Senatorska (Galerja Luksemburga)

odbędzie się

WIELKI WIEC POLITYCZNY
na temat:

OBECNE RZĄDY A KLASA PRACUJĄCA.

Przemawiać będą tow. tow. posłowie, radni i przedstawiciele fabryk m. Warszawy.

Zaproszenia otrzymywać można w OKR i Radzie Zawodowej m. Warszawy (Warecka 7), na dzielnicach P. P. S. i Zw. Zawodowych.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

OSZCZERCA
Z „KURJERA ILUSTROWANEGO" SKAZANY

Pan Błażejowski autor głośnego plagiatu p. t. „Czerwony Błazen", pod koniec ubiegłego roku rozpoczął w „Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim" oszczerczą kampanję przeciw socjalistycznym radnym Krakowa. W związku z tem tow. poseł J. Kwapiński napisał list do „Naprzodu", gdzie między innymi odzywa się o p. Błażejowskim, iż o życiu prywatnem p. B. doszły go wiadomości, które p. B. stawiają w jaknajgorszem świetle.

W odpowiedzi na to p. Błażejowski napadł na tow. Kwapińskiego w „Kurjerze", osypując go obelgami. O te obelgi tow. Kwapiński zaskarżył p. Błażejowskiego i p. Stankiewicza, redaktora odpowiedzialnego „Kurjera".

Naskutek tego oskarżenia 23-go sierpnia odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa karna przeciw pp. Błażejowskiemu i Stankiewiczowi. Oskarżyciela prywatnego tow. Kwapińskiego zastępował tow. adwokat Rosenzweig.

Sąd wydał wyrok skazujący obu osk. Błażejowskiego i Stankiewicza — a to osk. Błażejowskiego za występek obrazy czci, zaś osk. Stankiewicza za przekr. z art. 54 dekretu prasowego za zaniedbanie obowiązków redaktora odpowiedzialnego. Osk. Błażejowski zasądzony został na 14 dni aresztu (z zamianą na grzywnę w kwocie 280 zł.), na zapłacenie opłat sądowych w kwocie 28 zł. i tytułem kosztów adwokackich 200 zł. Osk. Stankiewicz został zasądzony na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu i opłaty sądowe w kwocie 10 zł. Nadto mają oskarżeni wyrok ten ogłosić w „Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim", gdyż w tym dzienniku dopuścili się czynu karygodnego.

Oskarżeni zgłosili odwołanie od winy i kary — zaś oskarżyciel prywatny od niskiego wymiaru kary.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia r. b, wykazuje stan zapasu złota nieznacznie podwyższony, mianowicie 636 milj. 292 tys. zł. (plus 75 tys. zł.). Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wzrosły o 2 milj. 287 tys. zł. do sumy 438 milj. 823 tys. zł. Również pieniądze i należności zagraniczne, nie zaliczone do pokrycia powiększyły sie o 675 tys. zł. do sumy 82 milj. 621 tys. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 8 milj. 719 tys. zł. do sumy 686 milj. 811 tys. zł., jak również pożyczki zastawowe o dalsze 237 tys. zł. (80 milj. 162 tys. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 19 milj. 754 tys. zł. (480 milj. 195 tys. zł.), podczas gdy obieg biletów bankowych spadł o 22 milj. 448 tys. zł. Obie te pozycje zmniejszyły się o 9 milj. 694 tys. zł. do sumy 1.716 milj. 461 tys. zł.

SANACYJNY BLAGIEREK KRAKOWSKI POKPIWA SOBIE Z „SANACJI"

Sanacyjny „Ilustrowany Kurjer Codzienny" organ ex-piastowca, a obecnie sanatora p. Marjanka Dąbrowskiego, w Małopolsce popularnie „blagierkiem" zwany, pozwala sobie od czasu do czasu na kpiny w żywe oczy z „Sanacji". Przed trzema tygodniami zażartował sobie z działalności p. Prystora na polu lecznictwa w Kasach Chorych, teraz znowu pokpiwa sobie z fabrykacji młodych emerytów, przez rządy pomajowe uprawianej.

Feljetonik „Il. Kur. Codz." podajemy w całości bez jakichkolwiek zmian.

WYWIAD Z EMERYTEM.

Przyjął mnie z widoczną radością, fikając 2 kozły i wywijając aparatem do golenia.

— Hurra, hurra, panie redaktorze. Już nie jestem smarkaty! 2 dni jak mi się puściły wąsy! Golę się, że aż trzeszczy.

— Widzę, że jest pan pozatem zadowolny...

— Ależ redaktorku, emerytura, to moja druga natura...

— O, co za piękny wierszowy aforyzm!...

— Przyznam się panu, że mam jeszcze w tece inne wiersze... Przecież pisać wiersze i kochać, to przywilej młodości... Niech pan słucha:

Niby dziki wprost iperyt
Dziś szaleję ja emeryt.
W kim wre mocnie bujne życie
Jak nie we mnie emerycie,
Co jak orzeł buja skalny,
Mając akt emerytalny...

— Ależ brawo. Z pana, jak widzę, twórca, wieszcz narodu...

— Emerytów tylko...

— Tak, ale wy stanowicie większość...

— Większość, to mało; my nadzieją i otuchą narodu, my młodzi.

— Jacy wy wolni i szczęśliwi, o emeryci!...

— Niestety, nie wszyscy moi koledzy są tacy szczęśliwi... Mam kolegów, którym szef codziennie pochlebia: „Ach, pan doprawdy nadaje się na emeryturę" — no i nic z tego, biedacy starzeją się w swoim zawodzie. Pan rozumie? Starzeją się...

— A przecież młodość ma swoje prawa...

— A największym prawem, to prawo do emerytury...

— Prawda? Starość musi się wyszumieć, młodośśc musi się wysłużyć...

— No, ale jakie są zamiary pańskie na przyszłość?

— Planów mam mnóstwo! Nic przyjemniejszego, jak robić plany, mając stałą posadę, z której nie mogą człowieka wywalić... Zamierzam się ożenić.

— Już? Tak prędko !

— Mama mówi, że lepiej za młodu, kiedy się jeszcze jest w „foremce".

— Ma pan już co upatrzonego?

— Ach, mówię ci redaktorku, buzia jak malina, stuprocentowa dziewczyna i w dodatku emerytka.

— Ależ pycha; to znaczy urządzić sobie życie... A potem?

— No a później, gdy przyjdzie wiek męski, wiek klęski (z temi bachorami), gdy człowiek już się podstarzeje, to zacznie coś robić.... Emerytowana młodość, pracowita starość...

Odszedłem, oczarowany moim emerytem. Oto człowiek, zadowolony z ojczyzny, a takich dziś mamy przecież chyba niemało.

Tommy.

KOŚCIÓŁ JAKO POŚREDNIK MIĘDZY KAPITAŁEM A PRACĄ

Pisma prawicowe ogłosiły orzeczenie Kongregacji Koncyljum w formie listu do biskupa z Lille (na północy Francji) Lienard w sprawie zatargu, jaki powstał między chrześcijańskim związkiem przemysłowców a chrześcijańskiemi związami zawodowemi robotników. Nie wiemy o co powstał spór, ale w skardze przemysłowców z okręgu Roubaix - Tourning na związek chrześcijański znajduje się oskarżenie, że związki chrześcijańskie robotników są „krzewicielami tendencji marksowskich(!) i idei socjalizmu państwowego".

Otóż list Koncyljum wyjaśnia, że zarzuty przemysłowców są bezpodstawne. Kościół uznaje potrzebę związków zawodowych. Związki przemysłowców uprawiają wprawdzie filantropję, ale to nie wystarcza. Przemysłowcy katoliccy winni nawet lepiej traktować syndykaty chrześcijańskie, niż rewolucyjne. „Stolica Apostolska oczekuje, że w obliczu inwazji socjalistycznej i komunistycznej, rujnującej społeczeństwo, między chrześcijańskiemi syndykatami pracowników i robotników zapanuje spokój i zaufanie".

Nie dziwimy się Kościołowi, że broni syndykatów chrześcijańskich przed zarzutem „marksizmu" i uznaje ich potrzebę, jako wału ochronnego przed socjalizmem. Ale przemysłowcy katoliccy nie będą zbudowani tem orzeczeniem Kościoła i ilekroć robotnicy, choćby najbardziej katoliccy domagać się będą lepszych warunków bytu, tylekroć znajdą się pod zarzutem marksizmu. Walka klasowa bowiem rozsadza wszelkie etykiety religijne, patrjotyczne czy inne, obnażając nagą prawdę: egoizm klas posiadających.

I kościół prędzej czy później zmuszony będzie zająć jasne i wyraźne stanowisko, a nie lawirować między kapitałem i pracą, malując na ścianie djabła socjalistycznego. Im silniejszy będzie ruch robotniczy, im większe wpływy socjalizmu, tem szybciej Kościół „nawróci się" na wiarę... socjalistyczną.

DZIECKO O TRZECH OJCACH
ZE STOSUNKÓW SOWIECKICH

W Charkowie trzej przyjaciele zajmowali wspólny pokój. W Charkowie bowiem pod rządami sowieckiemi jest taki sam głód mieszkaniowy, jak w Warszawie pod rządami pp. **Jaworowskiego i Szpotańskiego.**

Pewnego dnia do jednego z trzech lokatorów przyjechała ze wsi znajoma jego Lydja Ignatjewa. Ponieważ wiejska ta niewinność nie posiadała ani mieszkania, ani pieniędzy, więc trzej współlokatorzy przyjęli ją na czwartą. Lydja była niezmiernie wdzięczna trzem przyjaciołom i niczego żadnemu nie odmawiała. Najidealniejsza zgoda panowała pomiędzy tymi czterema ludźmi, a gdy Lydji urodziło się dziecko, wszyscy trzej ojcowie uważali je za swojego prawowitego potomka i wszyscy trzej zgodnie z obowiązującemi przepisami zgłosili się u władz jako ojcowie.

Po pewnym czasie jeden ze współojców wyprowadził się. Niedługo po nim zmienił mieszkanie drugi, a po wyprowadzeniu się trzeciego, Lydja sama jedna z dzieckiem została w mieszkaniu. Zmiana mieszkania nie wpłynęła w niczem na zobowiązania trzech rodzicieli, którzy regularnie co miesiąc płacili po ⅓ ustawowej kwoty alimentów.

Niedawno jeden z ojców dowiedział się, że Lydja prowadzi lekkomyślny tryb życia i że źle się obchodzi z dzieckiem, któremu tymczasem minęło już cztery latka.

W porozumieniu ze współojcami, z których jeden zdążył się już ożenić, zaskarżył on Lydję Ignatjewą do sądu, żądając wydania dziecka. Sąd przychylił się do tego żądania, jak również do wniosku skarżącego, aby dziecko oddano żonatemu współojcu, u którego może znaleźć lepszą opiekę.

Tak się też stało i dwaj współojcowie trwający w stanie bezżennym nadal regularnie co miesiąc wnoszą na ręce trzeciego współojca przypadające od nich części alimentów.

WIEŚ Z OKRESU KAMIENNEGO

W **Dag** w szwedzkiej prowincji **Gotlandja Wschodnia,** prowadzone są obecnie prace nad wydobyciem z błota wsi datującej się jeszcze z okresu kamiennego. Prace te prowadzi archeolog **Floedin** ze Sztokholmu na koszt szwedzkiego rządu. Trudno domyśleć się, dlaczego wieś tę założono na błotnistym gruncie, przyczem trzeba było wbijać masywne pale dębowe. Prawdopodobnie miało to na celu obronę przed atakiem nieprzyjacielskim.

Jedynym łącznikiem ze stałym lądem był wąski most zwodzony.

WYJAŚNIENIE

Autor artykułu wstępnego p. t. „Najmniej udały z eksperymentów", umieszczonego w N-rze 236 „Robotnika", przesyła nam następujące wyjaśnienie:

„W notatce redakcyjnej zaliczono mnie błędnie do t. zw. „inteligencji radykalnej". Jest to pomyłka. Do r. 1922 do chwili odmarszu „Piasta" na prawo, byłem członkiem tego stronnictwa, od tego czasu jestem bez przerwy członkiem „Wyzwolenia". Zależy mi dlatego na podkreśleniu tego faktu, że luzactwo inteligencko-radykalne, czy jak je tam nazwiemy, uważam za nieodpowiedzialne i nieproduktywne błąkanie się po powierzchni życia politycznego, błąkanie, które bywa źródłem najbardziej nieoczekiwanych duchowych i karjerowych ewolucyj. Zawsze byłem zwolennikiem działania w ramach poszczególnych stronnictw lewicowych, oświadczałem się za ich współdziałaniem w ramach bloku lewicy, a w obecnej sytuacji uważam, że kooperacja taka jest bardziej niż kiedykolwiek konieczna i daję temu wyraz współpracą moją w „Robotniku", umożliwioną mi uprzejmie przez Redakcję pisma".

PRZYLOT „ŻÓŁTEGO PTAKA"

Wczoraj, o godzinie 1.45 w południe, przyleciał do **Warszawy z Pragi** samolot **„Żółty Ptak"**, na którym lotnicy francuscy **Assolant, Lefebre i Lotti** dokonali brawurowego lotu przez Atlantyk z **Old Orchard** (St. Zjednoczone) do Rzymu.

Lotnicy **Assolant, Lefebre i Lotti** dokonują obecnie lotu okrężnego po Europie, odwiedzając wszystkie europejskie stolice.

Na lotnisku mokotowskiem witali dzielnych lotników przedstawiciele ambasady francuskiej, wojskowej misji francuskiej, przedstawiciel polskich linji lotniczych **„Lot"**, grupa dziennikarzy i publiczność.

Natomiast powszechne zdziwienie wzbudziła nieobecność przedstawicieli Rządu, Departamentu Aeronautyki Min. Spraw Wojsk., oraz samorządu warszawskiego. Również dziwnym był fakt, że na powitanie **„żółtego Ptaka"** nie wysłano polskich samolotów.

Lotnicy francuscy, którzy wszędzie dotąd doznawali serdecznego i entuzjastycznego przyjęcia — byli najwyraźniej zdetonowani i rozczarowani tą obojętnością... Szczególnie, gdy wsadzono ich do dwu zdezelowanych taksówek warszawskich — Fordów! — którymi przewieziono lotników do hotelu Europejskiego.

Natychmiast po przylocie **Assolant, Lefebre i Lotti** informowali się, na którym cmentarzu pochowany jest major **Idzikowski**, pragną bowiem — jak mówili — złożyć wieniec na grobie bohatera polskiego lotu przez Atlantyk.

Dziś lotnicy francuscy odlatują do Rygi.

Ludzkość w liczbach

Ilu ludzi żyło na ziemi?

ciekawe zestawienie stałego wzrostu ludzkości w ciągu wieków

Jedno z pism polskich, wychodzących w Ameryce, podaje, iż pewien, niewymieniony z nazwiska uczony angielski, zajął się ostatnio obliczeniem, ilu ludzi żyło już na szerokim świecie od początku istnienia ludzkości. Uczony ów, doszedł do wniosku, że było ich conajmniej

46.627.843.975.075.845

(czterdzieści sześć kwadryljonów, 627 tryljonów, 843 miljardów, 975 milojnów, 75 tysięcy i 845).

Liczba doprawdy astronomiczna!

Ziemia przedstawia — zdaniem tego uczonego — olbrzymi cmentarz, a dla pochowania wszystkich zmarłych od początku istnienia ludzkości należałoby całą ziemię cal przy calu przekopać **128 razy.** Na każdą stopę kwadratową ziemi wypada — według tego obliczenia — pięciu ludzi.

Najciekawsze jest jednak — dokonane przez uczonego, a uzupełnione przez nas — zestawienie stałego wzrostu ludzkości w ciągu wieków.

Całe **Państwo Rzymskie** — jak się okazuje — w okresie swego największego rozkwitu — posiadało zaledwie 25 miljonów mieszkańców, a właściwie tylko 18 miljonów, gdyż 7 miljonów przypadało na Egipt.

Z państw nowoczesnych, **Anglja,** która w roku 1480 liczyła w sumie 3.700.000 mieszkańców, a więc połowę tego, ile ma teraz Londyn, posiada obecnie 49 miljonów mieszkańców. **Francja** tymczasem, która w tymże roku 1480 liczyła już 12 i pół miljona obywateli, a więc prawie cztery razy więcej niż Anglja, posiada obecnie zaledwie 39.200.000 mieszkańców.

O wiele większy przyrost ludności wykazuje **Rosja.** W XV wieku na obszarach Rosji Europejskiej liczba mieszkańców wynosiła 2 miljony, dziś liczba ta wzrosła do 110 miljonów, a więc przeszło 50 razy więcej.

Potężna niegdyś **Hiszpanja** od wieku XV-go zaledwie podwoiła ilość swych mieszkańców. W roku 1480 stanowiła ona potęgę 9 miljonów obywateli (prawie tyle, ile miała wówczas Francja, trzy razy więcej od ówczesnej Anglji, a prawie pięć razy więcej od Rosji). W sto lat później, t. j. w roku 1580, liczba mieszkańców Hiszpanji pozostała bez zmiany. Następne dwieście lat przyniosły Hiszpanji nieznaczny przyrost 100 tysięcy zaledwie obywateli. Dopiero od 1780 roku rozpoczyna się przyrost mniej więcej normalny. Liczba mieszkańców tego kraju wzrosła od tego roku o 10 miljonów.

Włochy, które w roku 1480, w okresie renesansu liczyły tyleż obywateli ile ówczesna Hiszpanja, dziś pomnożyły poczwórnie ilość swych mieszkańców i są po Rosji, Rzeszy Niemieckiej i Anglji czwartem, najliczniejszem państwem w Europie.

Liczba **Niemców,** która wynosiła w XV wieku około 10 miljonów, wzrosła bardzo znacznie i obecnie jest ich przeszło 70 miljonów.

Ogółem było w wieku XV w całej **Europie** zaledwie niecałe 50 miljonów mieszkańców. W roku 1650 Europa liczyła już sto miljonów mieszkańców. Dwieście lat później (w 1850) Europa miała 267 miljonów ludności. Następne 50 lat (w 1900) przyniosły dalszy wzrost ludności do 406 miljonów osób. Obecnie liczba ludności Europy dochodzi już do 500 miljonów.

Z krajów pozaeuropejskich, ludność **Indji** wzrosła przez 400 lat o 60 procent, **Chinom** przybywa mniej więcej 20 procent ludności w ciągu stu lat.

Ogółem wynosiła ludzkość całej ziemi w roku 1800 — 775 miljonów. W następnym wieku licza ta wzrosła do 1565 miljonów (o 790 miljonów!). W ciągu następnych 28 lat (w 1929 roku) przybyło światu około 300 miljonów mieszkańców, tak, że obecnie na świecie jest **około 1.870.000.000 ludzi.**

Z poszczególnych raz wzrosła najbardziej ilość przedstawicieli **rasy malajskiej,** gdyż w ciągu 100 lat z 11 miljonów doszli do 67 miljonów ludzi. Przysłowiowo liczni **Chińczycy,** nie wzrastają już obecnie z taką szybkością, jak dawniej. Od roku 1800 ilość Chińczyków zaledwie się podwoiła.

Najliczniejszą rasą świata jest rasa biała, posiadająca przeszło 650 miljonów przedstawicieli, a razem z **Hindusami** należącymi do Indoeuropejczyków— nawet 858 miljonów. Następna z kolei **rasa mongolska** — liczy około 615 miljonów ludzi. Dalsze miejsca zajmują **Murzyni,** których liczba wynosi 116 miljonów, **rasa malajska** z 60 miljonami, przedstawicieli, dalej idą **Semici** w liczbie 50 miljonów, **Indianie,** których liczba dochodzi do 40 miljonów (w tem **metysów** — 25 miljonów, a Indjan tylko 15 miljonów), wreszcie **Chamici** w liczbie 25 miljonów. Pozatem na świecie znajduje się 70 miljonów ludzi, których przynależność rasowa jest nieokreślona (nie jest ściśle udowodniona), w tem **Drawidowie** liczą około 66 miljonów przedstawicieli, następnie idą Syngalezi, Baskowie, Buszmeni, Hatentoci i t. d.

Wśród aryjczyków, najliczniejszą gałęzią tej rasy stanowią **Germanie,** którzy liczą około 250 miljonów ludzi, a wśród nich 130 miljonów stanowią Anglosasi. Z mniejszych narodów do najciekawszych należą **Żydzi,** którzy są rozrzuceni po całym świecie. Liczą oni ogółem około 15 miljonów, w tem przeszło 4 miljony w Stanach Zjednoczonych, 3 miljony w Polsce, 2 miljony w Rosji, miljon w Rumunji, a tylko 150 tysięcy w Palestynie.

Z języków najbardziej rozpowszechniony jest... **chiński.** Używa go około 500 miljonów ludzi. Następnie idzie **angielski** — (150 miljonów ludzi), potem **rosyjski** — (130 miljonów) dalej **niemiecki** — (około 110 miljonów), hiszpański (przeszło 50 miljonów), francuski (około 45 miljonów) i t. d.

Najwięcej jest na świecie... **pogan,** bo około 890 miljonów (w tem Buddystów — 548 miljonów, Braministów — 230 miljonów, oraz fetyszystów — 110 miljonów). **Chrześcijan** jest na świecie 680 miljonów (w tem Rzymsko - Katolików — 310 miljonów, ewangelików 210 miljonów, a prawosławnych — 160 miljonów). Mahometanie liczą 240 miljonów wierzących (w tem Sunnitów 230 miljonów, a Szyitów — 10 milj.), wreszcie Żydzi mają 15 miljonów, a **wolnomyślicieli** (bezwyznaniowych) jest w Europie około 10 miljonów.

Naiwiększem państwem na świecie jest **Wielka Brytanja.** Powierzchnia jej wynosi 36.392.000 km. kwadratowych (razem oczywiście z posiadłościami), a liczba ludności dochodzi do 448.610.000. W tem państwie słońce doprawdy nigdy nie zachodzi. **Rosja Sowiecka** ma na 20.919.000 km. kwadrat., 150 miljonów ludności, **Francja** 12.226.000 km. kw. z 96.568.000 ludności, **Chiny** 11.129.000 km. kw. z 437.000.000 mieszkańców, **Stany Zjednoczone** 9.697.000 km. kw. na 118.349.000 ludności, **Japonja** na 800.000 km. kw. (razem z posiadłościami) liczy 79.780.000 mieszkańców, **Niemcy** — 472.000 km. kw. oraz 63.000.000 mieszkańców i t. d. **Polska** posiada na 388.000 km. kw. około 30 miljonów mieszkańców.

Ogromnie interesujący jest wzrost ludności w miastach. Jeśli obliczyć przeciętną ilość mieszkańców każdego domu w miastach, to dojdziemy do następujących rezultatów: w Londynie przypada na każdy dom przeciętnie 8 mieszkańców, w Filadelfji tylko 5-ciu, w Paryżu już 38, w Berlinie 76, a w Warszawie przeszło **150.**

Ludność **Berlina,** która w r. 1870 wynosiła 800 tysięcy, obecnie wzrosła do 4 miljonów. **New York,** liczacy w 1870 r. około 90 tysięcy, a w 1731 zaledwie **cztery tysiące,** obecnie posiada przeszło 6 miljonów mieszkańców. W tym samym okresie (od 1870 do 1928) ludność **Londynu** podwoiła się, a ludność **Paryża** pozostała prawie bez zmiany.

Nasza stolica — **Warszawa** w 1564 r. liczyła 13 tysiięcy mieszkańców, dwieście lat później bo w 1750 r. liczba ta wzrosła zaledwie do 23 tysięcy, w r. 1794 Warszawa liczyła już 200 tysięcy mieszkańców, w 1815 liczba ta spadła do 88 tysięcy, w roku 1882 zanotowano 383 tysięcy, w 1905 — 768 tysięcy wreszcie obecnie już przeszło miljon mieszkańców.

Ludzkość, zamieszkująca ziemię, rozmieszczona jest na przestrzeni 146.350.000 kilometrów kwadratowych, czyli na każde dziesięć kilometrów kw. mieszka 13 osób. Gdyby jednak cała ludność ziemi zebrała się i ludzie stanęli jeden obok drugiego, zmieściliby się na przestrzeni 13,5 km. kw. t. j. tyle, ile liczy Bornholm, mała wyspa duńska, na morzu Bałtyckiem.

I. K — ski.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. Warszawa, 26 Sierpnia 1929 r. Nr. 17.

Uroczyste zamknięcie męskiego obozu Z.R.S.S.

W ZAWODZIU

Dnia 15 sierpnia nastąpiło w Zawodziu pod Częstochową zamknięcie Obozu letniego dla członków robotniczych klubów zrzeszonych w Z. R. S. S., oraz uroczyste otwarcie I-go Obozu Przysposobienia Wojskowego zorganizowanego przez Z. R. S. S.

Na Obóz Letni przyjechało kilkadziesiąt uczestników z całej Polski. Reprezentowane były miasta: **Warszawa, Kraków, Lwów, Częstochowa, Tarnów, Bielsko, Sosnowiec,** pozatem po raz pierwszy na Obóz zgłosili się towarzysze niemieccy z Śląskiego „Arbeiter Turn und Sportbund in Polen".

Pracę instruktorską w Obozie prowadził kpt. **Szemplíński,** Komendantem Obozu był tow. Maciejewski.

Obóz nie miał charakteru wyłącznie instruktorskiego. Dążył on raczej do usprawnienia pod względem techniczno-sportowym. Dawał więc ogólne wiadomości teoretyczne z dziedziny higjeny, anatomji, teorji wychowania fizycznego, systematyki, ćwiczeń gimnastycznych, gier sportowych, oraz ogólnych celów i dążeń sportu robotniczego. Wobec b. krótkiego czasu, bo dwa tygodnie zaledwie, program przewidywał b. intensywną pracę.

Najważniejszą jednak i największą zaletą kursu było to, że strona ideologji i organizacji sportu robotniczego była postawiona na należytym poziomie. Nic dziwnego, że Obóz spełnił w zupełności swoje zadanie, tak pod względem sportowym jak i wychowawczym.

Zamknięcie kursu nastąpiło w obecności przedstawicieli Z. R. S. S., władz miejskich, częstochowskiego OKR-u, oraz bratnich organizacji kulturalno-oświatowych.

W imieniu Z. R. S. S. Obóz zamknął tow. dr. **Jerzy Michałowicz,** witając równocześnie uczestników nowego Obozu Z. R. S. S. (Przysposobienia Wojskowego), oraz dziękując serdecznie towarzyszom z Częstochowy, instruktorowi p. kpt. Szemplińskiemu i Magistratowi za pomoc i poparcie w zorganizowaniu Obozu.

Następnie przemawiali tow. pos. **Kaźmierczak** imieniem władz partyjnych, oraz prof. **Dziuba** imieniem Magistratu.

Po przemówieniach odbyły się pokazowe lekcje gimnastyki, oraz mecze siatkówki i koszykówki.

Uroczystości zamknięte zostały odśpiewaniem hymnów robotniczych.

I. Klibański.

Sport w życiu klasy robotniczej

W Europie powojennej zainteresowanie sportem idzie naprzód gwałtownymi skokami. Stowarzyszenia sportowe powstają jak grzyby po deszczu. Entuzjaści sportu, reklamiarze imprez sportowo- dochodowych, nacjonalistyczni krzykacze, złośliwi śledziennicy, poważni naukowcy i pedagodzy tworzą chór chaotyczny, w którym temat zasadniczy „sport" jest rozumiany i komentowany zupełnie różnorodnie.

Państwa burżuazyjne popierają sport rozmaitemi sposobami, przemycając niejednokrotnie pod pokrywką podniesienia sprawności fizycznej i zdrowotności, narodowościowe ambicje i cele militarne.

Dla klasy robotniczej zagadnienia te nie są ani obce, ani obojętne. Sport należy jednak sprowadzić do właściwego znaczenia, wyeliminować kult jednostek, gonitwę za rekordem indywidualnym, przy której poprawa wyniku o parę sekund staje się niemal czynem narodowym, a rekordzista wzrasta do wielkości bohatera.

Dla klasy robotniczej podstawą w organizacji sportowej jest masowość, średnie wyniki, ale dla jak największej ilości, pozatem gry drużynowe i zespołowe.

Jednostka powinna ginąć w masie.

Może wielu starych towarzyszy, którzy pamiętają bohaterskie walki rewolucyjne, zapał i idealizm młodzieży, która do szeregów socjalistycznych przychodziła, by walczyć i ginąć, oburzać się będzie i boleć nad tem, że dziś młodzież, mówiąc brutalnie, najpierw kopie piłkę, a potem dowiaduje się o socjaliźmie i walce klas, Marksie. Ale trudno, wszyscy przeżyliśmy wielką wojnę, a ta przeorała i zniszczyła wiele dawnych pojęć.

Ruch socjalistyczny organizując swoje szeregi, wzmacniając wewnętrzną spójnię musi iść do młodzieży, a idąc do niej nie może pominąć sportu, jako środka organizacyjnego i wychowawczego.

Ogromne znaczenie zdrowotne sportu, podniesienie kultury fizycznej, wyrwanie robotnika choć na krótki czas z niezdrowych warunków mieszkaniowych i fabrycznych, wartości wychowawcze sportu mają tak wielkie znaczenie, że nie można z nich zrezygnować, redukując lub eliminując sport z życia robotniczego.

Przeciwnie, należy go najszerzej propagować.

Być może, że są jeszcze dziś zwolennicy poglądów, że sport potrzebny i odpowiedni jest dla pracowników umysłowych, tworząc naturalną przeciwwagę w pracy fizycznej; dla robotników, jako pracowników fizycznych, jest zbyteczny.

To prawda, sport jest pracą fizyczną, ale pracą radosną, urozmaiconą, różnorodną, wykonywaną albo w jasnych, wesołych salach gimnastycznych, lub na wolnym powietrzu.

Praca w spółczesnej fabryce zmechanizowana, dochodzi do takiej specjalizacji, że ogranicza się do wykonywania ściśle oznaczonych i ciągle powtarzających się ruchów. Nuży ona nietylko mięśnie, przez zużywanie stale tych samych grup, ale i umysł przez monotonność i jednostajność pracy. Nie daje ona również zadowolenia pracownikowi, nie daje uczucia radości i dumy, która ogarnia człowieka po ukończeniu dzieła. Robotnik fabryczny nie widzi wyniku swej pracy, jest tylko jednym trybem wielkiej maszyny i obraca tylko jednym małym kółkiem.

Ażeby należycie spełnił swe zadanie, należy wybrać wśród sportów najodpowiedniejszy: turystykę, wioślarstwo, pływanie, gry sportowe, siatkówka, koszykówka, hazena dla kobiet, piłka nożna, kolarstwo, choć to ostatnie zdrowotnie nie jest tak korzystne, jak i inne sporty, ma jednak wielkie znaczenie dla proletarjatu w jego służbie propagandowej i jako tani środek lokomocji.

Lecz sport ma nietylko wielkie znaczenie dla odrodzenia fizycznego klasy robotniczej, tkwią w nim pewne wartości moralne.

Idea współdziałania, zbiorowego wysiłku, wzajemnej łączności i solidarności, idea, na której wyrosnąć musi przyszła kultura proletarjacka, musi przeniknąć do sportu i stać się jego drogowskazem.

Stefanja Krygierowa.

Na boiskach i bieżniach robotniczych

WARSZAWA.

Turniej piłkarski „Jutrzni".

W sobotę dn. 31.VIII 1929 r. odbędzie się na boisku AZS wielki turniej piłkarski „Jutrzni" o puhar Redakcji „Folkscajtungu". W zawodach wezmą udział cztery kluby a mianowicie: „Jutrznia", „Czarni", Weker z Grodna oraz „Kraft". Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

RADOM.

Mistrzostwa kl. B.

Doskonała drużyna turowa „Tur" z Wierzbnika odniosła w ubiegłą niedzielę jeszcze jedno zwycięstwo, tym razem nad Turem radomskim w stosunku 4:1. Jest to o tyle lepiej, że punkty przynajmniej pozostały w „rodzinie".

ŁÓDŹ.

Widzew bije P. T. C. 4:1 (2:0).

Dla Widzewa będącego obecnie w dobrej formie P. T. C. nie był groźnym przeciwnikiem. Mimo ambitnej gry pabjaniczan Widzew stosunkowo łatwo uporał się z przeciwnikiem. Grę dość ciekawą zaczyna Widzew i pierwszego goala uzyskuje przez Uptasa. Niedługo potym Strzelczyk zdobywa drugą bramkę. Honorowego goala dla P. T. C. uzyskuje lewoskrzydłowy Kalinowski. Po przerwie dalsze bramki uzyskują Boleń i Uptas. W Widzewie pomoc naogół dobra. Pudlarz lepszy od Łęckiego i Berłowskiego. W ataku najlepszy Uptas. Mniej niż zwykle zawodził Strzelczyk pod bramką. Pozostała trójka Bończyk, Boleń, Rotte niezła.

P. T. C. przegrało spotkanie zasadniczo dzięki impotencji strzałowej ataku pod bramką przeciwnika.

KRAKÓW.

Nowy sukces Legji

RKS Legja — Sparta 1:0 (0:0). Mimo tropikalnego upału obie drużyny grały stosunkowo żywo i ambitnie. Legja wystąpiła bez Szulca i Ziembińskiego. Gra równorzędna, przyczem obie strony nie wykorzystały kilku dogodnych pozycyj. Sparta zdobyła goala z pozycji spalonej a Legja dzięki błędowi bramkarza Sparty, który pozatem bronił b. dobrze. Sędziował dobrze p. Berwald.

LWÓW.

Finałowe rozgrywki kl. B.

Rekord — RKS 3:3

Widzów około 1000.

Metal — Lwowianka 8:0.

Biali — Grafika 3:2.

NA BOISKACH CAŁEJ POLSKI

MECZ LEKKOATLETYCZNY SKRA-MAKABI 85:66

Rewanżowy mecz leekoatletyczny rozegrany w sobotę i niedzielę na boisku Skry pomiędzy powyższemi drużynami zakończył się ponownem zwycięstwem Skry w stosunku 85:66 pkt. Makabi górowała — jak zwykle zresztą— w biegach krótkich, natomiast w skokach, rzutach i sztafetach przeważała bezapelacyjnie Skra. Wyniki naogół b. dobre, przedstawiają się następująco:

100 mtr.: 1) Liebfeld II (M)—11,5 s., 2) Orzeł (S) 12 s., 3) Chabiera (S) — 12,4 sek. **200 mtr.:** 1) Liebfeld II (M)—24,4, 2) Orzeł (S) 25, 3) Aluchna (S) **400 mtr:** 1) Liebfeld II (M) 54,4, 2) Rusek (S) 54,5 (rekord Skry), 3) Aluchna (S) — 57,8 s. **800 mtr.:** 1) Rusek (S) 2:12,6, 2) Buksner (M) 2:14, 3) Presman (M) — 2:17 s. **1500 mtr.:** 1) Boski (S) 4:34,8, 2) Gradus (M) 4:35,4, 3) Buksner (M) — 4:35,8. **5000 mtr.:** 1) Gradus (M) 16:58,8, 2) Lewicki (S) 18:27, 3) Poskliński (M). Pewny zwycięzca na tym dystansie Boski nie startował z powodu niedyspozycji.

Stafeta 4X100: 1) Skra w składzie: Rusek, Chabiera, Gamin, Orzeł w czasie 47,8. Stafeta Makabi, która przybyła do mety w czasie 47,4, została zdyskwalifikowana, 2) Makabi II. **4X400:** pierwsza Skra w składzie: Smosarski II, Gamin, Aluchna, Rusek w czasie 3:47 (rekord Skry), druga Makabi w czasie 3:52,4, 3) Skra II. **Skok w dal:** 1) Chabiera II (S) 5,90 m., 2) Gamin (S) 5,77. **Skok wwyż:** 1) Melich (S) 155, 2)Liebfeld II (M) 150, 3) Wulc (M) 1.50 m. **Skok o tyczce:** 1) Rusek (S) 290, 2) Filipakis (S) 270, 3) Żychowski (S) — 260. **Rzut kulą:** 1) Żychowski (S) 10,66 (rekord Skry), 2) Garbarz (M) 9,77, 3) Aluchna (S) — 29,08. **Oszczep:** 1) Polak (S) 38,66, 2) Żychowski (S) 36,65, 3) Filipakis (S) — 35.65 m.

Poza konkursem odbyły się zowody kobiece z następującemi wynikami: **60 mtr.:** 1) Berlinerówna (M) 8,8, 2) Tomczykówna (S) — 9,2 s., 3) Chabierówna (S) —9,4 s. **200 mtr.:** 1) Chabierówna (S) 31,2 s., 2) Wenclówna (S)— 31,4, 3) Tomczykówna (Skra) — 31,8 s. **Dysk:** 1) Berlinerówna (M) 26,51, 2) Federmanówna (M) 25,31, 3) Sawicka (S)—23,29 m. **Skok w dal:** 1) Berlinerówna (M) 4,58 (rekord Makabi), 2) Chabierówna (Skra) — 4,30 (rekord Skry), 3)Federmanówna 4,26. **Rzut kulą:** 1) Żychowska (S) 8.18, 2) Federmanówna (M) 7.94, 3) Sawicka (S) 7.69 m. **Skok wwyż:** 1) Berlinerówna (M) 1.25, 2) Wenclówna (S) 1.20 m. 3) Żychowska (S) 1.15 m.

ROBOTNICZE ZAWODY PŁYWACKIE W STOLICY

Wczoraj odbyły się na Wiśle pierwsze w roku bieżącym zawody pływackie zorganizowane przez sekcję pływacką Skry dla członków tego klubu. Zawody odbyły się na Wiśle, a więc na wodzie bieżącej, wyniki osiągnięte w takich warunkach oczywiście nie nadają się do porównań. Liczba startujących była dość znaczna, bo przeszło 20. Wyniki podajemy poniżej:

BIEGI STYLEM KLASYCZNYM

100 mtr.: 1) Głowacki — 1 m. 7,3 s., 2) Zajączkowski, 3) Grzesik, **200 mtr.:** 1) Zorzycki Tadeusz — 2:52,2 s., 2) Zorzycki Jan, 3) Żychowski.

BIEGI STYLEM DOWOLNYM

50 mtr.: Pierwsi przybyli do mety Grzesik i Wybrański w czasie 23,3 s., 2) Szuliński, 3) Sodoma. **100 mtr.:** 1) Piaskowski — 1:3,2 s., 2) Streylau, 3) Zajączkowski. **400 mtr.:** 1) Polak Roman — 4:31,3 s., 2) Szuliński. **1000 mtr.:** 1) Woźniak — 10:16,2 s., 2) Głowacki, 3) Zorzycki Jan.

BIEGI NA WZNAK

100 mtr.: 1) Głowacki — 1:14,3 s., 2) Woźniak.

BIEG KOLARSKI SKRY

Wczoraj odbył się na szosie Jabłonna Legjonowa — Struga wewnętrzny bieg kolarski Skry na 25 klm. Startowało 13 zawodników. Pierwszy przybył do mety tow. Wróblewski w świetnym czasie 48:55 s. Drugie miejsce zajął Krzyk, trzecie — Borecki.

MECZE LIGOWE

WARSZAWIANKA BIJE WISŁĘ 3:2 (1:1)

Na boisku Legji rozegrany został ligowy mecz pomiędzy Warszawianką a dwukrotnym mistrzem ligi i obecnym leaderem tabeli, krakowską Wisłą. Mecz ten zakończył się niespodziewanem zwycięstwem drużyny warszawskiej, która walczyła niezwykle ambitnie i szybko. Pierwsza połowa upływa bez specjalnej przewagi którejś ze stron. Po przerwie następuje okres przewagi Warszawianki, która atakuje niezwykle zacięcie i spotkanie rozstrzyga na swoją korzyść.

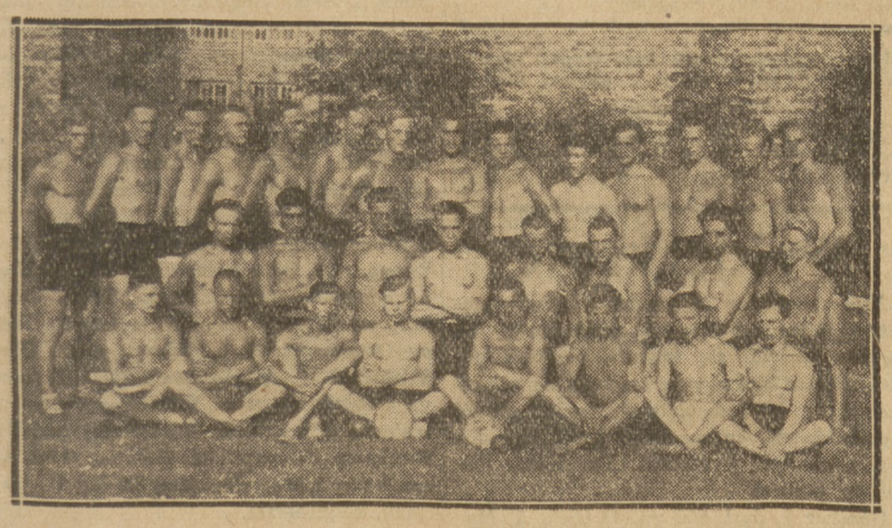

Uczestnicy męskiego Obozu Letniego Z. R. S. S. w Zawodziu.

Pierwsza drużyna piłkarska Przyszłości Skry.

POLSKA - CZECHOSŁOWACJA 73.5 : 32.5 PKT.

ŚWIETNY SUKCES POLSKICH LEKKOATLETEK NAD CZESZKAMI

Kobiecy mecz lekoatletyczny Polska — Czechosłowacja zakończył się świetnem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 73.5:32.5 pkt. We wspaniałej formie biegowej była Walasiewiczówna, która pobiła rekordy polskie na 60, 100 i 200 mtr. Oto wyniki zawodów: 60 mtr. — 1) Walesiewiczówna (P) 7.6 (rekord światowy wyrównany!!!), skok wwyż — wszystkie cztery zawodniczki skoczyły po 146 cm. Oszczep: 1) Jasna (P) 29.08, bieg 100 mtr. — 1) Walasiewiczówna (P) 12.8 (rekord polski), rzut dyskiem — 1) Konopacka - Matuszewska (P) 35.94, bieg 80 m. płotki — 1) Schabińska (P) 13.1, bieg 800 m. — 1) Orłowska (P) 2:34, skok w dal — 1) Ronsarova (C) 506 cm., bieg 200 mtr. — 1) Walasiewiczówna (P) 26.6 (rekord polski), rzut kulą — 1) Jasna (P) 10.33, sztafeta 4 × 100 mtr. — 1) Polska 51.8 s.

LEGJA GRA Z ŁKS. NA REMIS 1:1 (1:0)

W Łodzi rozegrany został mecz ligowy pomiędzy stołeczną Legją i ŁKS-em, zakończony szczęśliwym dla łodzian wynikiem remisowym 1:1. Legja prowadziła już 1:0 do ostatniej minuty, a jednak w tej ostatniej minucie udało się ŁKS-owi wyrównać.

POLONJA ZWYCIĘŻA POGOŃ 2:0 (0:0).

We Lwowie w meczu ligowym warszawska Polonia odniosła zwycięstwo nad Pogonią w stosunku 2:0 (0:0). Gra była zupełnie wyrównana, częściej nawet Pogoń przeważała, jednak Polonia więcej miała szczęścia i mecz rozstrzygnęła na swoją korzyść.

WARTA WYGRYWA Z RUCHEM 5:0 (2:0)

W Poznaniu rozegrano mecz ligowy pomiędzy Wartą i Ruchem, zakończony zdecydowanem zwycięstwem Warty w stosunku 5:0 (2:0). Gra była mało ciekawa, gdyż Warta przeważała zupełnie wyraźnie.

CZARNI BIJĄ HASMONEĘ 5:0

We Lwowie w meczu towarzyskim Czarni pokonali Hasmoneę 5:0.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Skra komb. — Reduta 4:4 (1:3)

Zawody towarzyskie rozegrane pomiędzy kombinowanym zespołem czerwonych a Redutą, zakończyły się wynikiem remisowym, pomimo, że do przerwy prowadziła Reduta 3:1. Bramki dla Skry zdobyli: Kwiatkowski (3) i Lasocki. Sędziował tow. Raczkowski.

Drukarz — WATT 1:1 (1:1)

Zawody o mistrzostwo kl. C zakończyły się po zaciętej walce wynikiem remisowym. Naogół przewaga była po stronie Drukarza, który nie wykorzystał 2 rzutów karnych. Sędziował bardzo dobrze p. Wassercajg.

Jutrznia AZS komb. 4:3 (2:0)

Na boisku AZS odbył się mecz towarzyski pomiędzy powyższemi drużynami, zakończony nieoczekiwaną klęską niedawnego pretendenta do tytułu mistrza kl. A Warszawy.

Skra Przyszłość II — Hagibor 5:3 (3:1)

Polonia Ib — Sokolęta 7:1 (3:0).

ZAGADKOWE ZNIKNIĘCIE AKTORA

W sobotę miało się w Teatrze Narodowym odbyć drugie przedstawienie sztuki Nowaczyńskiego p. t. „Wiosna Narodów".

Minęła godz. 8, minął jeszcze kwadrans, wreszcie 20 minut po 8-ej, a przed stawienie nie rozpoczynało się. Publiczność zaczęła dawać wyraz swemu zniecierpliwieniu.

Wówczas na proscenjum wyszedł inspicjent i oznajmił, że przedstawienie się nie odbędzie, ponieważ biorący udział w przedstawieniu aktor p. Łuszczewski zasłabł.

Wczarajszy „Express Poranny" przyniósł wielce romantyczną historję o znik nięciu p. Łuszczewskiego. Natomiast zarówno „Gazeta Warszawska", jak i „Nasz Przegląd" zakomunikowały, iż p. Łuszczewskiego poprostu upito, aby uczynić niezdolnym do udziału w przedstawieniu. „Gazeta Warszawska" dodaje, iż pewne sfery dawno już odgrażały się, że nie dopuszczą do wystawienia sztuki Nowaczyńskiego.

Jak się dowiadujemy, p. Łuszczewski wczoraj także się nie zjawił i istnieje przypuszczenie, że p. Łuszczewskiego upito i wywieziono gdzieś po za Warszawę. Widocznie system wywożenia nie został jeszcze przez pewne sfery zaniechany „eksport" ten potęguje się szczególnie w sierpniu.

Rolę, którą kreował p. Łuszczewski, grał wczoraj reżyser p. Chaberski.

NIEPRZYJEMNE ZAJŚCIE W „MOULIN ROUGE"

Nocy wczorajszej w lokalu „Moulin Rouge" wynikło nieprzyjemne zajście. Przy jednym ze stolików raczyli się szampanem znani w towarzyskich sferach stolicy dwaj panowie. Gdy przyszło do płacenia rachunku, wynoszącego przeszło 280 zł., jeden z gości, który miał rachunek uregulować, oświadczył kelnerowi, że aczkolwiek przykro jest mu bardzo, rachunku nie jest w stanie uregulować z braku przy sobie pieniędzy. Mimo zapewnień, że rano lub przed południem należność uiści, dyrekcja „Moulin Rouge", nie licząc się ze stanowiskiem owego gościa, oddała sprawę policji 10 komisarjatu, dokąd p. W. S. odprowadził policjant. Po sporządzeniu protokułu p. S. zwolniono, po otrzymaniu zapewnienia, że rachunek w tymże dniu ureguluje.

(Co to za tajemniczy pan W. S. ze sfer towarzyskich? Czy nie mamy znowu do czynienia z przejawem radosnej twórczości jakiegoś sanatora moralnego — **Przyp. Red.**)

OBŁAWA NA STAREM MIEŚCIE

W nocy z soboty na niedzielę od godz. 22 do godz. 4, dokonano obławy na terenie 2-go komisarjatu. W obławie tej wzięło udział 30 funkcjonarjuszy mundurowych i służby śledczej oraz 20 żandarmów — pod osobistym kierunkiem pokom. Wojciechowskiego. Przeszukano szczegółowo wszystkie spelunki, podejrzane mieszkania, domy schadzek, piwiarnie, kawiarnie, fort i ogród Traugutta, pl. Broni, Wybrzeże Gdańskie i t. p. Wynikiem obławy było zatrzymanie 137 osób. Wszystkich przesłano do wydziału rejestracyjno - rozpoznawczego w urzędzie śledczym. Tam stwierdzono, że 4 było poszukiwanych przez władze sądowo - śledcze. Kilka kobiet przesłano następnie do wydziału sanitarno - obyczajowego, jako uchylające się z pod kontroli.

SYN STRZELA DO OJCA

Przy ul. Obozowej 32 — 34 Zygmunt Wiśniewski, lat 22, w czasie sprzeczki z ojcem swym Antonim, zaczął strzelać w kierunku ojca. Ostatni zdołał ukryć się w kącie pokoju między szafą a komodą, wskutek czego wszystkie 5 kul chybiły. Wyrodnego syna zatrzymała policja 22 komisarjatu, lecz rewolweru przy nim nie znalazła.

WYDOBYCIE ZWŁOK TOPIELCA

Na przyst. „Jachtklubu" po praskiej stronie wyłowiono z Wisły zwłoki 26-letniego Józefa Kochana, pomocnika handlowego, który dnia 20 b. m., podczas przejażdżki, wypadł z łódki i utonął. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

OKRADZENIE POSŁA

Przy ul. Rozbrat 4, do mieszkania posła tow. Zygmunta **Piotrowskiego**, nieobecnego wówczas w Warszawie, dostali się złodzieje i skradli: garnitury, palta męskie, futro damskie i inne wartościowe rzeczy. Poszkodowany oblicza ogólne straty na 6.000 zł.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA OKR. WARSZAWA. W poniedziałek dn. 26 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. Jutro o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

PONIEDZIAŁEK, 26 B. M.

Koło Kobiet P. P. S. Dzielnicy Praga. O godz. 5,30 popoł., Ząbkowska 41/43, posiedzenie Zarządu Koła Kobiet. Sprawy ważne.

Organizacja tramwajowa P.P.S. W dwuch terminach rano o godz. 9,30 i wieczorem o godz. 6 zebranie tow. tow. tramwajarzy. Referat wygłosi radny m. Warszawy, tow. **Edward Zawadzki.**

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. We wtorek, 27 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Leszno 53

TOW. MARJA ASZERÓWNA

wygłosi odczyt p. t.

„WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ".

Towarzyszki, Towarzysze! przybądźcie licznie

RUCH ZAWODOWY

Oddział 1-szy Cukierników Zw. Zaw. Rob. Przem. Spoż. We wtorek, 27 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu Związku przy ul. Długiej Nr. 19 odbędzie się konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich, na którą proszeni są o przybycie: członkowie Zarządu, delegacje fabryczne i mężowie zaufania Oddziału I-go Cukierników.

MŁODZIEŻ

Koło Młodzieży T. U. R. im. Stefana Okrzei. W poniedziałek, 26 b. m., o godz. 6 wiecz., odbędzie się zebranie Komisji Organizacyjnej Koła, na które proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie ttow.: Suski B., Zwoliński St., Ostrowski M., Porczek M., Smoliński J. Zebranie Komisji odbędzie się w mieszkaniu tow. Suskiego przy ul. Siedleckiej Nr. 32.

Sekcja Propagandy Z. N. M. S. Zarząd Środowiska Warsz. Z. N. M. S. (akademickiej) zawiadamia, że w poniedziałek, 26 b.m., o godz. 17, w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się zebranie Sekcji Propagandy. Na zebranie obowiązani są przybyć ttow.: **Kalinowska** Ewa, **Kaczanowski** Feliks, **Pokorski** Jan, **Popiel** Mieczysław i **Winterok** Ludwik.

Wieczory Pieśni. Koła Młodzieży T.U.R. organizują specjalne wieczory, poświęcone pieśniom robotniczym i zapoznaniu się z nowemi pieśniami, zawartemi w „Śpiewniku młodego Robotnka", wydanym przez Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R.

Najbliższe takie wieczory odbędą się:

Koło im. T. Jaszkowskiego, ul. Chocimska Nr. 23, czwartek, dn. 29 b. m., godz. 7 w.

Koło im. L. Misiołka, ul. Dzielna 95, czwartek, 29 b. m., godz. 7 wiecz.

Koło im. K. Praussa, ul. Czerwonego Krzyża 20, piątek, 30 b. m., godz. 7 wiecz.

RUCH KOBIECY

Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. zawiadamia, że dziś o godz. 7 odbędzie się zebranie Sekcji Artystycznej, w lokalu Wydziału, Leszno 53, parter.

Wtorkowe zebranie Warsz. Wydziału Kob. P. P. S. przy ul. Leszno 53, odbędzie się dn. 27 b. m., o godz. 7 wiecz. z referatem tow. Marji Aszerówny.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Piraci wielkiego miasta" i „Prawo silniejszego".

Astra (Dzika 51): „Adjutant" z Mozżuchinem.

Capitol: „Grzesznica z Montparnasse" z Anną Ondrą.

Casino: „Miłość w przyrodzie".

Colosseum: „Władca przestworzy" i „Ta albo żadna'.

Filharmonja: „Damski pieszczoszek" oraz „Kapitan hazard" z Tim Mc. Coy.

Miejski: „Czołem harcerze" (Sokół prerji".

Palace: Premjera.

Pan nieczynny z powodu remontu.

Quo Vadis: „Łódź podwodna S. 44".

Rococo: Nieczynne.

Stylowy: „Kobieto, puchu marny!"

Słońce: nieczynne.

Splendid: „Szalona hrabianka" z Collen Moore.

Światowid: „Życiowe rozbitki" z Georgem Bancroftem i Eveliną Brent.

Tęcza (Przejazd 9): „Niepotrzebny człowiek" z Emilem Janingsem i Phylis Hanser.

Wodewil: Premjera.

Bajka (Żelazna 61): „Dalsze dzieje Tarzana".

Hollywood (Hoża 26): „Bohaterowie morza".

Kino-Teatr „Tęcza" Przejazd 9
(Przy pałacu Mostowskich).
Niepotrzebny Człowiek
z Emilem Janningsem
na scenie
Występy Artystów.

CAPITOL Marszałkowska 125 Początek o g. 4.30
Słodka ANNY ONDRA
w swej ostatniej kreacji z repertuaru 1929 — 30
p. t.
GRZESZNICA
z
MONTPARNASSE
w gł. roli męskiej ANDRE ROANNE
Urocza Anny Ondra osiągnęła w filmie tym rekord powodzenia stwarzając kapitalne sceny zdrowego humoru i pikanterji

CASINO Nowy Świat 50 Początek o g. 6, 8, 10
Wszyscy muszą zobaczyć głośny film, który wstrząsnął całą Europą
MIŁOSC
w
PRZYRODZIE

Kino-Teatr „ASTRA" DZIKA 51.
NA EKRANIE:
Adjutant
(Zamach na Cara)
w roli głównej
IWAN MOZŻUCHIN
oraz
Występy najwybitniejszych artystów scen polskich
wypełnią atrakcje sceniczne
pod kierownictwem
p. DERBICZA
Oraz balet zagraniczny. —
— Sala dobrze ochładzana.
Publiczność jest proszona o przybycie na wcześniejsze seanse (z powodu natłoku).

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6[30].
CZOŁEM HARCERZE
SOKOŁ PRERJI
w roli głównej Mary Carr
i ulubieniec publiczności
Fred Thomson
Wł. b. „Feniks"
Nadprogram: Fabryka mydła — nauka
2) Komedja
W soboty o godz. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w poł.
Na seansach popularnych:
1) Ameryka
Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

KRONIKA

STAN POGODY.

P. p. p. Na północy Polski zachmurzenie zmienne z przelotnmi deszczami, zwłaszcza w Wileńskiem; pozatem zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, rankiem mglisto. Ciepło. Na północy słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie, pozatem słabe miejscowe lub cisza.

Zapisy do publicznych szkół powszechnych. Z dniem 1 września b. r. wstępują w okres wieku i obowiązku szkolnego wszystkie dzieci ur. w r. 1922 i od tej daty będą one podlegały przymusowi szkolnemu w ciągu 7 lat, t. j. do końca roku szkolnego 1935/36.

W związku z tem zarządzono zapisy do publicznych szkół powszechnych. Zapisy te odbywać się będą 29, 30 i 31 b. m. według planu, który będzie rozplakatowany na murach miasta. Zapisy będą dokonywane w szkołach rannych od godz. 8 do 12, w popołudniowych od godz. 14 do 18. Dzieci wspomnianego rocznika winny być przyprowadzone do najbliższej szkoły powszechnej, a metryka urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy złożone przy zapisywaniu w szkole. W razie nieposiadania metryki wystarczy wyciąg od rządcy domu.

Rodzice, mający zamiar uczyć swe dzieci w domu lub w innych szkołach, mogą je nie przyprowadzać do omawianych zapisów, winni natomiast bezwzględnie do 31 b. m. złożyć odpowiednie pisemne oświadczenie osobiście lub listownie Radzie szkolnej Warszawy (Hipoteczna 5 m. 1).

W stosunku do dzieci, urodzonych w okresie od 1916 do 1921, obowiązek składania oświadczeń obciąża rodziców lub opiekunów tylko w wypadku zamierzonej na rok szkolny 1929/30 nauki w domu lub w kompletach prywatnych.

Dzieci, które dobrowolnie nie będą zapisane, lub co do których nie będą złożone odpowiednie oświadczenia rodziców, będą zapisane przymusowo do jednej ze szkół powszechnych na pozostałe wolne miejsca.

Pobór. We wtorek, 27 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23, podlegających P. K. U. Nr. 2. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Z Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie. Zapisy kandydatów do Kons. Muz w Warszawie na rok szkolny 1929/30 odbywać się będą od dn. 2 do 6 września w godz. między 9 — 12 rano w kancelarji Konserwatorjum przy ul. Okólnik Nr. 1. Kandydaci winni złożyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i 3 fotografje. Egzaminy wstępne odbywać się będą od 9 do 21 września, rozpoczęcie roku szkolnego dn. 23 września. Jednocześnie Dyrekcja Konserwatorjum wzywa wszystkich uczniów zamierzających nadal uczęszczać do Konserwatorjum, aby dokonali zapisów najpóźniej do dnia 20 września.

Dr. med. A. Parczewski
ŻÓRAWIA 3, płc. wener., skóry, włosów, codz. od 8 r., do 10 w. Tam książkę: Niemoc Męska. Dla policji, stud., wojsk., urzędn. i szoferów ulgi kredytowe

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-światło, leczniczy
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r —9 w. Wizyta 5 zł.

Wyścigi konne

Wczoraj odbyły się pierwsze z rzędu gonitwy jesiennego sezonu, publiczność, jak zwykle, stawiła się tłumnie, przebieg gonitw bardzo ciekawy ze względu na pierwsze pórby koni dwuletnich, wyniki dosyć nieoczekiwane, co zaznaczył totalizator dosyć wysokiemi wypłatami. Tor lekki. Rezultaty poniżej.

Gonitwa I, dyst. 850 mt. 1) Dick, 2) Magnolja, 3) Branka II w 53 sek. o ¾ dł. Tot. 30, 18, 19.

Gonitwa II, dyst. 1300 mt. 1) May-Rose, 2) Ma-Jalusie, 3) Birma w 1 m. 21½ s. o ¾ dł. Tot. 23, 14, 21 zł.

Gonitwa III, dyst. 1100 mt. 1) Grażyna, 2) Osoba z Inteligencji, 3) Igła w 1 m. 8 sek. o szyję. Tot. 82, 40, 34 zł.

Gonitwa IV, dyst. 2100 mt. 1) Haga, 2) Monte Carlo, 3) Bascule w 2 m. 17 sek. o 2½ dł. Tot. 61, 16, 15, 14 zł.

Gonitwa V, dyst. 1100 mt. 1) Giewont, 2) Gozdawa, 3) Grom II w 1 m. 9 sek. o 1½ dł. Tot. 135, 25, 16, 14 zł.

Gonitwa VI, dyst. 2400 mt. 1) Dziwo II, 2) Herkules, 3) Wulkan w 2 m. 34½ sek. o 1 dł. Tot. 75, 26, 17, 26 zł.

Gonitwa VII, dyst. 2100 mt. 1) Granat, 2) Fabrola w 2 m. 18 sek. o dł. Tot. 14 zł.

Następne wyścigi jutro o godz. 3-ej po południu.

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku"

Letni
o 8 w. „Proces Mary Dugan"

Teatr Nraodowy. Dziś „Wiosna narodów w cichym zakątku".

Leatr Letni. Dziś „Proces Mary Dugan".

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Artyści".

Teatr Mały. Codziennie nowa komedja Kaweckiego p. t. „Para nie para".

Operetka L. Messal (Marszałkowska 114). Dziś i codziennie „W krainie wolnej miłości".

Qui Pro Quo. W dniu 31 b. m. sympatyczny teatr Qui Pro Quo rozpoczyna 11 rok swego istnienia. Na otwarcie sezonu wystawiona będzie arcywesoła pełna humoru i satyry rewja „Gabinet figur wo(j)skowych", która w pełni powodzenia zeszła z repertuaru w zeszłym sezonie.

Opera objazdowa. (teatr Kamińskiego, Obożna 1). „Halka, opera St. Moniuszki w 4-ch aktach z tańcami, z udziałem solistów: p. Zofji Pinińskiej, Miecz. Kowalskiego i Kaz. Worcha, w rolach głównych.

Teatr Morskie Oko. Codziennie wielka rewja letnia p. t.: „Zabawki dla Warszawki".

Teatr „Mignon" (Marszałkowska 81-b). „Górą mężowie".

Ogród Rekierta. Letnia sala koncertowa. Dziś o godz. 7,30 koncert orkiestry K. Sielskiego z udz. M. Madany (art. oper.) i T. Czerny'ego (tenor). W programie muzyka popularna.

Teatr Bagatela. Nowa rewja p. t. „Wszystko na wesoło" z udziałem nowego zespołu artystów.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11,56 — 12,05. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 12,50. Koncert z płyt gramofonowych. 12,50—13,00. Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 13,00. Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 13,20 — 15,40. Przerwa. 15,40. Komunikat gospodarczy. 16,15. Przegląd komunikacyjny. 16,30. „Kącik artystyczny L. S. G.". 16,40 — 17,15. Koncert z płyt gramofonowych. 17,15. Komunikaty przygodne. 17,25. Odczyt p. t. „Współpraca matematyka z instruktorem wychowania fizycznego". 17,50 — 18,00. Ostatnie nowiny z Wystawy. 18,00. Muzyka lekka z Wilna. 19,00. Rozmaitości. 19,25. Komunikaty rolniczy i meteorologiczny. 19,40 — 19,55. Przerwa. 19,56 — 20,05. Sygnał czasu, odczytanie programu na dzień następny. 20,05. Lekcja francuskiego. 20,30. Koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 — 22,20. Komunikaty: meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22,45 — 23,45. Międzynarodowy radjokabaret z płyt gramofonowych.

JUTRO.

11,56 — 12,05. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 12,50. Koncert z płyt gramofonowych. 12,50. Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 13,00. Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 13,20 — 15,40. Przerwa. 15,40. Komunikat gospodarczy. 16,15. „Chwilka lotnicza". 16,30. Program dla dzieci: „Wakacje". 17,15. Z podróży sprawozdawcy radjowego. Feljeton uzdrowiskowy p. t. „O Gewoncie, Reglach, Juhasach i zakopiańskich zbójnikach". 17,25. „Allain Gerbault"— żeglarz - samotnik. 17,50. Ostatnie nowiny z Wystawy. 18,00. Koncert popularny. 19,00. Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,25 — 20,00. Przerwa. 20,00. Recital fortepianowy Heleny Ottawowej. 20,30. Odczyt p. t. „Okres Salzburski W. A. Mozarta". 21,00. Transmisja z Salzburga przez Wiedeń w wykonaniu orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Bernharda Paumgartena. 22,00 — 22,20. Komunikaty: meteorologiczny, P. A. T., policyjny, nadprogram.

FUTRA na 12 rat
poleca
„Hermine" Nowy-Swiat 48
TEL. 422-85
Najnowsze modele zagraniczne.
Okaziciel niniejszego korzysta ze specjalnych ulg

SŁUŻĄCE TANIE na stałe, na posługi, do prania, do robót wiejskich dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy niemowlęta". Są to matkt opuszczone. Nowy Swiat 8/10 mieszk. 26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

Patefony, Parlofony, Instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7